Nr 290. Kraków, Piątek 26 Czerwca 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

[N]umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	6 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Dalsze bombardowanie w Teheranie. — Pułkownik Kozaków gubernatorem Teheranu. — Ustawa spirytusowa a Koła polskie. — Ludowcy a podatek od wódki. — Ustąpienie ambasadora angielskiego w Berlinie? — Sprawa słuchaczek uniwersytetów rosyjskich w Dumie. — Wypowiedzenie dyr. Hellerowi kontraktu dzierżawy teatru miejskiego we Lwowie. — Sprawa Lindaua. — Rozmiary katastrofy okrętu „Laroche".

Zamach stanu w Persyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Dalsze bombardowania.

Teheran. Niem. Tow. kabl. donosi: **Szach codziennie zarządza bombardowanie domów**, znajdujących się na liście proskrypcyjnej. Każde bombardowanie połączone jest **z zupełnem zniszczeniem i obrabowaniem budynków.**

Teheran. Niem. Tow. kablowe donosi: Rabunki w domach bogatych Persów przybierają zastraszające rozmiary. — **Szach kazał ponownie ostrzeliwać kancelaryę parlamentu.**

Pułkownik kozaków gubernatorem Teheranu.

Teheran. Niem. Tow. kablowe donosi: Rosyjski **pułkownik kozaków** został zamianowany przez szacha **wojskowym gubernatorem Teheranu.**

Losy członków parlamentu.

Teheran. Niem. Tow. kabl. donosi: Wielu posłów schroniło się do poselstwa angielskiego. Gdy minister skarbu i wielu duchownych i innych osób szukało schronienia w poselstwie niemieckiem, zostali nieprzyjęci z tem nadmienieniem, że nie ma dla nich niebezpieczeństwa życia. — Prezydent parlamentu Mumtas udał się do poselstwa francuskiego. Wiceprezydenta parlamentu aresztowano. Poseł Ibrahim Khan został zabity przez żołnierzy. Na rozkaz szacha powieszono kilku mowców ludowych i jednego dziennikarza.

Teheran. Niem. Tow. kabl. donosi: Minister skarbu poseł Sadik Hasret i sekretarz parlamentu Mukber wraz z rodzinami swojemi schronili się w poselstwie angielskiem.

Paryż. „New Jork Herold" donosi z Teheranu: Trzydziestu posłów do parlamentu schroniło się do ambasady angielskiej. Kozacy otoczyli ten dom bezradni, niewiedząc, czy mają tłum zachęcić do wtargnięcia do ambasady, czy też jej bronić.

Represye.

Paryż. „New Jork Herold" donosi z Teheranu: Szach kazał wczoraj w ogrodach Baaghsa powiesić pewnego kapłana oraz wydawcę dziennika w Teheranie; innych aresztowanych wychłostano w okrutny sposób. W obozie szacha leży jeden z przywódców parlamentarnych zakuty w kajdany. Gdy go aresztowano, tłum poturbował go i opluł.

Sytuacya.

Berlin. Poselstwo perskie ogłasza, że **sytuacya w Teheranie jest poważną**, chociaż ludność dotąd szanuje Europejczyków. Szach jest oburzony, iż poselstwo angielskie udzieliło schronienia przywódcom klubu politycznego. Onegdaj i wczoraj **rzucono w mieście kilka bomb.** — Wojsko perskie bierze także udział w rabunkach. Żołnierzom pozwolono nawet zrabowane przedmioty odwozić do koszar na armatach. Szach zarządził przymusowe otwarcie bazarów, grożąc, że w przeciwnym razie zbombarduje je. Na placu przed parlamentem leżą jeszcze trupy ludzkie i końskie.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Teheranu: Bazary znów otwarto. — Wieczorem kozacy rozpoczęli ponowne ostrzeliwanie i rabunki. Teror wojskowy w Teheranie jest niesłychany.

Szach i konstytucya.

Teheran. Niem. Tow. kablowe donosi: Szach wydał nową ustawę wyborczą dla parlamentu.

Paryż. „New Jork Herold" donosi z Teheranu: Szach kazał oznajmić posłowi angielskiemu, że niema zamiaru znieść konstytucyi i rozpisuje nowe wybory do parlamentu. Do zamachu stanu miała szacha spowodować eksplozya bomby, rzuconej przed kilku dniami w jego obozie, od której zginęło 6 osób. Sprawca aresztowany przyznał, że działał z rozkazu rewolucyonistów.

Paryż. Tutejszy poseł perski donosi, że przed trzema dniami wydał szach proklamacyę do narodu, oświadczając, iż porządek zamierza przywrócić i ukarać winnych, których ludność powinna sama wydać. Żądaniu temu nie stało się zadość.

Stanowisko obcych poselstw.

Teheran. Niem. Tow. kabl. donosi: Zastępcy rozmaitych poselstw kazali wczoraj donieść komendantowi gwardyi przybocznej, że nie chcą się absolutnie mięszać w wewnętrzne sprawy, że jednakże potępiają ciągłe rabunki własności prywatnej i mordowanie niewinnych i nad tem ubolewają.

Ustawa spirytusowa a Koło polskie.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń. Koło polskie zebrało się wczoraj o 8 wieczorem na posiedzenie dla dalszej dyskusyi nad ustawą wódczaną.

Pos. Battaglia wywodzi, że podatek ten obciąży szerokie warstwy ludności. W Galicyi wypada na głowę mniej co do konsumcyi, niż w innych krajach, zwalczanie zatem opilstwa przez podrożenie wódki nie jest uzasadnione. Podwyższenie podatku spowoduje zmniejszenie konsumcyi i podniesie cenę wódki. Opilstwa nie zwalczy się tem, tylko wódka będzie gorszą. Występuje także przeciw zniżeniu bonifikacyj. Przytoczone powody nie są słuszne. Koszta produkcyi są obecnie niższe dla gorzelń fabrycznych. Układy z Węgrami nie stają na przeszkodzie podwyższeniu bonifikacyj. Tak samo stwierdzić należy, że gorzelnie fabryczne mają się bardzo dobrze. U nas możnaby się zgodzić nawet na zupełne zniesienie bonifikacyj, gdyby cały kontyngent oddano gorzelniom rolniczym. Podatek ten stanowi przesunięcie ciężarów na Galicyę. Za przedłożeniem przemawia ulga dla finansów krajowych; innego wydatnego środka obecnie niema, a czekać nie można. Kraje, a zwłaszcza Galicya, potrzebują pomocy. Powaga argumentu jest jednak przeciwko podwyższeniu podatku od wódki. Należy zmienić ustawę w ten sposób, aby kwotę dla kraju powiększyć; 40 koron jest minimum, należy także podwyższyć bonifikacye, dalej należy żądać spełnienia przytoczonych już w Kole zniżeń podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego, poprawy płac służby państwowej i zniżenia podatku szynkarskiego.

Pos. Biały twierdzi, że zasadniczo nikt nie sprzeciwia się podatkowi; reprezentanci ludności wiejskiej zgadzają się na to podwyższenie pod warunkiem, że 40 K będzie przeznaczone dla kraju, a nadto spełnione będą postulaty, podniesione w toku dyskusyi.

Pos. Stapiński oświadcza w obszernem przemówieniu, że ludowcy są za największem podwyższeniu podatku od wódki, bo uważają wódkę za zbytek i za truciznę i chcą ją wyrugować, a zatem uważają podatek za środek zmniejszenia konsumcyi, oświadczają się więc za nim. Pieniędzy kraj potrzebuje, zwłaszcza dla ludności wiejskiej, która operować musi pożyczkami, narażoną jest na zupełne zubożenie, a zatem kraj niech bierze pieniądze z podatku od wódki. Z tych samych powodów oświadcza się mowca przeciw wszelkim ulgom dla szynkarzy. Gorzelnie są też szkodliwe i przyczyniają się do mnożenia szynków. Ponadto gorzelnie spółkowe nie rychło przyjdą do skutku, a zatem lud z gorzelni nic nie ma. Bonifikacye są zatem zupełnie zbyteczne. Nieuzasadnionem jest też twierdzenie, jakoby z gorzelni ludność wiejska miała jakąkolwiek korzyć. Kartofle nie stanowią pozycyi w budżecie chłopskim. Zarobki dworskie mogą pewną rolę odgrywać, gdy jednakże sparcelowano wielkie majątki, okazało się to korzystnem mimo ubytku zarobków. Z gorzelń ma się jednakże pozytywną szkodę. Gorzelnie i bonifikacye przyczyniają się w wysokim stopniu do mnożenia się żydowskich dzierżaw. Bonifikacye przynoszą także złe skutki polityczne, a przez ich utrzymanie, wpada wielka własność w zależność od rządu.

Porównywano zniesienie bonifikacyi z ekspropryacyą ziemi, jakto uczynił poseł Biliński. Przeciw temu należy zaprotestować. Łączenie tej sprawy ze sprawą narodową jest niewłaściwem. Mowca żąda dalej, aby sprawę podatku od wódki połączono ze sprawą innych podatków, aby raz przecież uwolniono ludność od podatku domowo-klasowego w 15 i 16 klasie. Z podatku wódczanego należy krajowi dać jak najwięcej, jednakże nie można sprawy stawiać tak, aby państwo z tego nic nie dostało. Przesadnem jest także twierdzenie, jakoby kraj płacąc podatek wódczany, płacił go także w całości za inne kraje.

Dalej zwracał się mowca przeciw żalom na podatek domowo-czynszowy, jakkolwiek nie przeczy, że reforma jego jest potrzebną. Polityczną stroną w tej sprawie jest wypowiadanie przez niektórych panów z Koła polskiego opinii przeciw podatkowi bez uchwały Koła polskiego. Bierze ministra skarbu w obronę przeciw nieuzasadnionym zarzutom. Nie powinniśmy wprawdzie ustępywać ministrowi skarbu, a gdyby minister odmówił naszym żądaniom należy go obalić, ale nie należy lekkomyślnie załatwiać przy tej sposobności rachunków politycznych. O płaszczeniu się i żebraniu nie ma mowy, stanowczemi żądaniami możemy wszystko uzyskać. W wyrażaniu opinii wobec rządu należy być ostrożniejszym.

Reasumując swoje wywody, oświadcza poseł Stapiński: Jestem za podatkiem od wódki, ale należy jak najwięcej uzyskać dla kraju. Należy dalej żądać zniżenia podatku domowo-klasowego, które jest jądrem pertraktacyj. Co się tyczy gwarancyj, jakie należy uzyskać dla tych ulg, to oświadcza mowca, że najlepsza gwarancya leży w sile Koła polskiego. — W końcu wnosi mowca następującą rezolucyę:

Koło polskie oświadcza się przeciw wszelkim usiłowaniom, zmierzającym do ułatwienia szynkarzom zakładania szynków i wykonywania ich zawodu. Koło polskie jest zdania, że zmniejszenie liczby szynków jest pierwszorzędnym interesem kraju.

Koło oświadcza się za zupełnem zniesieniem bonifikacyj gorzelnianych, ale żąda, aby o kwotę bonifikacyj powiększono udział funduszu krajowego w dochodach z podwyższenia podatku.

Na tem obrady przerwano do godz. 11 wieczorem.

Po ponownem podjęciu obrad przemawiał hr. Dzieduszycki, oświadczając się za usunięciem utrzymywania pierwiastka osobistego. Polemizując z pos. Stapińskim co do bonifikacyj, wyraża zdanie, że przeciw pijaństwu oprócz podwyższenia podatku są inne środki i że należy oświadczyć się za utrzymaniem gorzelń rolniczych.

Pos. Średniawski oświadcza się za podatkiem, jeśli udział kraju będzie wynosić 40 kor. Podnosi sprawę opłaty od bydła przeznaczonego do konsumcyi.

Pos. German, polemizując z pos. Stapińskim, zastrzega się, jakoby grupa Narodowej demokracyi występowała przeciw interesom włościan. Za kardynalną wadę ustawy uważa mowca to, że zwraca się ona przeciw autonomii krajowej.

Przemawiali jeszcze poseł Szajer i Madej, poczem posiedzenie o godz. $1^{1}/_{4}$ w nocy zamknięto. Następne dziś w południe.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Izby posłów, po przemowie pos. Stojałowskiego i Markowa o godz. $2^{3}/_{4}$ przerwano posiedzenie do godz. $4^{1}/_{4}$, aby posłowie mogli wziąć udział w pogrzebie śp. Małachowskiego.

Po ponownem otwarciu posiedzenia przemawiali pos. Schreiner, Kroy i Demzar, poczem pos. Liebermann omawiał ujemne strony sądownictwa, które możnaby usunąć albo przez zreformowanie judykatury najwyższego trybunału, albo przez korekturę ustaw karnych, oraz domagał się, aby minister sprawiedliwości postarał się o powszechną amnestyę.

Pos. Löwenstein omawia sądownictwo galicyjskie, powołując się na memoryał ś. p. Małachowskiego o stosunkach sądowych w Galicyi. Podnosi przeciążenie sędziów i domaga się reformy ksiąg gruntowych. Oświadcza się za sądami ławniczymi, krytykuje działalność najwyższego trybunału i żąda polepszenia losu oficyantów sądowych. Odpierając krytykę podniesioną przeciw stanowi adwokackiemu, wskazywał mowca, że stan ten, jako niezbędny organ judykatury i organ kontrolny dla ludności powinien doznawać jak największej opieki ze strony rządu. Dalej domagał się reformy prawa karnego, ustawodawstwa w sprawie kartelów i położenia kresu lekkomyślnemu zarządzaniu więzienia śledczego. Wreszcie występował przeciw rezolucyi pos. Schmidta.

Dalej przemawiali pos. Udrzal i Zaunegger, poczem pos. Stohandel w języku polskim, a następnie w niemieckim występował przeciw osłabieniu narodu polskiego przez walki wewnętrzne, gdyż leży to tylko w interesie Prus. Dalej występował przeciwko socyalnej demokracyi oraz przeciw drożyźnie. — Najlepszy środek usunięcia drożyzny widzi mowca nie w ciągłem podwyższaniu płac i emerytur, ale w potanieniu cen żywności i pomieszkań, jakoteż w podwyższeniu produkcyi i usunięciu kartelów i handlu pośredników. Domaga się większej opieki dla spraw rolniczych i włościaństwa. — Wyraża oburzenie z powodu politycznej walki, prowadzonej przez socyalistów i podnosi zasługi partyj burżuazyjnych, w pierwszym rzędzie chrześcijańsko-socyalnych i Koła polskiego. — W końcu występuje przeciwko teroryzmowi partyi socyalno-demokratycznej, wyrażając ubolewanie, że ustawy nie dają ochrony przeciw tego rodzaju postępowaniu.

Następnie przemawiał pos. Hocevar, poczem o godzinie kwadrans na 2 w nocy odroczono rozprawy do dziś, godz. 10 przed południem.

Wnioski nagłe.

Wiedeń. W ciągu posiedzenia zgłoszono 4 wnioski nagłe. Dwa z nich zgłosił pos. Breiter; jeden żąda zmiany § 41 ordynacyi wyborczej Rady państwa w sprawie zabezpieczenia weryfikacyi wyborów w ciągu pierwszego roku, a drugi dotyczy zachowania się władz w Galicyi wobec prasy opozycyjnej. — Poseł Burziwal zgłosił wniosek w sprawie polepszenia płac niektórych kategoryj personalu, a pos. Fresl w sprawie braku i drożyzny węgla.

Z klubu słowieńskiego.

Wiedeń. Jak jedna z parlamentarnych korespondencyj donosi, klub słowieński na wczorajszem posiedzeniu postanowił wnieść w Izbie posłów ustawę językową dla krajów słowieńskich i wybrał w tym celu komisyę, złożoną z 3 członków.

TELEGRAMY

z dnia 26 czerwca.

Wiedeń. Ankieta dla spraw szkół kolejowych fachowych ukończyła wczoraj swe obrady.

Pogrzeb ś. p. Małachowskiego.

Wiedeń. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb ś. p. dra Małachowskiego. Zwłoki pokropiono w kościele OO. Pijarów. Pokropienia dokonał ks. arcyb. Bilczewski przy bardzo licznej asystencyi duchowieństwa, między tymi posłów Kopycińskiego, Męskiego i Stojana. — Prócz rodziny przybyło do kościoła Koło polskie „in corpore" z prezesem Głąbińskim na czele i przywódcy innych stronnictw z wielu posłami. W imieniu socyalistów pojawił się pos. Hudec. Dalej przybyli prez. gab. Beck i ministrowie Korytowski, Klein, Bienerth, Derschatta, Ebenhoch, Prażek, Abrahamowicz, marszałek dolnej Austryi książę Liechtenstein, burmistrz dr Lueger, prezydent Izby posłów dr Weisskirchner z urzędnikami parlamentu, szefowie sekcyi Ćwikliński, Piwocki, radca sekc. Bieńkowski, rądce ministerstwa Fedorowicz, radcy dworu Rosner, Morawski, radca dworu przy najw. trybunale Binder i w. i.

Po pokropieniu zwłok odbyło się przewiezienie na dworzec kolei półn., gdzie imieniem Koła polskiego pożegnał zwłoki wiceprezes hr. Dzieduszycki, który w pięknem i rzewnem przemówieniu omówił całą działalność obywatelską ś. p. Małachowskiego na stanowisku prezydenta m. Lwowa i jako posła, podnosząc zasługi i niemal nadludzką pracowitość tego, który padł jak żołnierz na posterunku, stoczywszy jeszcze ostatnią bitwę. Oby postać ta była przykładem dla młodszej generacyi.

Kongres studentów słowiańskich.

Praga. Pierwszy dzień obrad kongresu postępowych studentów słowiańskich przeszedł przy bardzo słabym udziale zarównp ze strony publiczności jak i studentów. Protektor kongresu dr Czerny nie wygłosił zapowiedzianego wykładu i kazał się usprawiedliwić słabością.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu wszechsłowiańskiego kongresu studentów zastępca studentów czeskich Tyczek oświadczył, że studenci nie po to się w Pradze zebrali, aby podkopywać grunt politykom słowiańskim, którzy w lipcu mają się w Pradze zebrać, lecz po to, by stanąć po ich stronie na tak długo, dopóki hasłem ich będzie zupełne równouprawnienie Słowian. Pos. Kolessa powitał studentów polskich i ruskich, oświadczając, że w ich przybyciu widzi początek przyszłego porozumienia Polaków i Rusinów z jednej strony, a Polaków i Rosyan z drugiej strony. Podniósł, że Rusini nie stoją na stanowisku walki rasowej, lecz kulturalnego rozwoju. Imieniem studentów czeskich z Moraw przemawiał student Vovel i referował sprawę o utworzeniu uniwersytetu czeskiego na Morawach. Następnie przemawiali zastępcy studentów ruskich, chorwackich i polskich, którzy oświadczyli, że stoją na stanowisku pracy kulturalnej. Na końcu posiedzenia odczytano telegramy z wyrazami sympatyi od posła Masaryka, prof. Drpiny i profesorów uniwersytetów z Petersburga i Moskwy.

Sprawy szynkarskie.

Wiedeń. Minister skarbu Korytowski oświadczył przybyłej tu deputacyi z żądaniem zmiany ustawy o opłatach szynkarskich, że chce znaleść taką drogę wyjścia, aby szynkarze byli zadowoleni. Ustawę trzeba zmienić, aby największe ciężary usunąć, a to przez sprawiedliwy rozdział ciężarów systemu klasowego, podług którego w I klasie płaconoby 10 kor., w II 20 K i t. d.

Po zajściach w Gracu.

Wiedeń. Deputacya partyi chrześcijańsko-społecznej udała się wczoraj do prezydenta ministrów bar. Becka i ministra spraw wewnętrznych Bienertha, aby użalić się z powodu onegdajszych zajść w Gracu. Posłowie wyrazili obawę, że w najbliższych dniach sytuacya jeszcze bardziej stanie się krytyczną, oraz że narodowcy w Gracu oświadczyli, iż przyjdzie do rewolucyi, jeżeli członkowie katolickiego związku studenckiego w Gracu wystąpią w kolorach i przy szpadzie. Bar. Beck przyjął do wiadomości przedstawienia posłów i przyrzekł chronić studentów katolickich.

Z Sejmu węgierskiego.

Wiedeń. Wprawdzie Sejm węgierski przyjął już § 1 ustawy wódczanej, jednak trudno przewidzieć, czy ustawa ta będzie wkrótce załatwioną, gdyż do uchwalenia jest 124 paragrafów, a opozycya węgierska wraz Chorwatami zamierza obstruować.

Ustąpienie ambasadora angielskiego w Berlinie?

Berlin. Niektóre dzienniki ogłaszają wiadomość, że tutejszy ambasador angielski ma ustąpić z powodu ostatnich zajść politycznych.

Z senatu francuskiego.

Paryż. Senat po dłuższej dyskusyi, w której zabierał głos także prezydent ministrów Clemenceau, uznał nagłość przedłożenia w sprawie upaństwowienia kolei zachodnich.

Duma.

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy kontynuowano dyskusyę nad budżetem ministerstwa oświaty. Podczas dyskusyi nad formą przejścia, zaproponowaną przez komisyę budżetową, przywódca kadetów Miliukow zaproponował, aby w niej wyrazić życzenie, by słuchaczkom, które wskutek cyrkularza zostały wydalone, ministerstwo pozwoliło ukończyć studya na podstawie carskiego ukazu z r. 1905, zapewniającego akademicką wolność uniwersytetom. Duma przyjęła wniosek przeciw głosom umiarkowanej i skrajnej prawicy, poczem pomocnik ministra oświaty założył przeciw temu protest, oświadczywszy, że spełnienie tego życzenia sprzeciwia się ustawie (Sykania na lewicy i w centrum, oklaski na prawicy).

Wyścigi konne w Krakowie.

Trzeci dzień wyścigów na torze krakowskim wypełniły wyścigi Tow. międzynarodowego. — Podobnie jak poprzednie wyścigi galicyjskiego Klubu jazdy panów, wyścigi wczorajsze odznaczały się brakiem koni u startu, tak, że np. do dużego wyścigu myśliwskiego stanęły zaledwie 2 konie na 8 zgłoszonych, w czerwcowem steeple-chase również startowały tylko 2 konie (na 11 zgłoszeń), wreszcie 2 konie (z 7 zgłoszonych) stanęły do biegu II. Jedynie tylko do biegu III stanęło 6 koni (na 17 zgłoszonych) i ta „mnogość" wywołała pewne zainteresowanie wśród niezbyt zresztą licznej publiczności.

Poza tem interesującym był VI. bieg gładki koni półkrwi, a to ze względu na dobór koni startujących. Mianowicie wśród 5 koni, które stawały do biegu, był „Kulik" — hr. Zdz. Tarnowskiego, faworyt, oraz „Reduta" — p. Stan. Młodeckiego, która na wyścigach w niedzielę odniosła tak świetne zwycięstwo. Oba konie obstawiono silnie w totalizatorze. Ostatecznie zwyciężył faworyt, ale „Reduta" utrwaliła swą sławę, przychodząc do mety jako druga i wyprzedzając trzeciego współzawodnika 15 długościami.

Wreszcie pewne zainteresowanie wywołał wyścig myśliwski, w którym na torze 5000 m. cały bieg prowadził „Felemás" p. L. Habera, dojeżdżany przez por. Reimera, i przybył do mety z bardzo wielkiem wyprzedzeniem.

Jeden wypadek wydarzył się podczas wczorajszych wyścigów, mianowicie w I. biegu klacz p. K. Zangena „Berline II" zwichnęła nogę i jeździec musiał ją zatrzymać w biegu.

Przebieg wyścigów był następujący:

I. Krakowski bieg z płotami, handicap, panowie jeżdżą, meta 3200 m. 1) „Dummheit" — p. St. Wiktora (jeździec por. Reimer); 2) „Mafalda" — rotm. J. Wolbecka (jeździec bar. Vodianer).

Pierwsza zwyciężyła 8 długościami.

Totalizator 10:56.

II. Nagroda Wandy, nagroda rządowa, meta 2000 m. 1) „Danusia" — hr. Zdz. Tarnowskiego (jeździec Krouzil); 2) „Przyjaciel" — rotm. Ed. Kollera (jeździec Antoni).

Pierwsza zwyciężyła bardzo łatwo 6 długościami.

Totalizator 10:13.

III. Nagroda resursu, handicap, meta 1600 m. 1) „Koczkàs" — rotm. J. Wolbecka (jeździec Krouzil); 2) „Bogdanówka" — p. Ing. Zangena (jeździec Vajda); 3) „Doroszenko" — p. St. Wiktora" (jeździec Bocskay). Bez miejsca „Just-is" — rotm. H. Hagelina, „Dudley" — p. K. Milińskiego i „Brenta" — por. J. Hallera.

Pierwszy zwyciężył bardzo łatwo 4 dług., trzeci wstecz 1 dług.

Totalizator 10 : 23, 20 : 47, miejsce I 71, II 77.

IV. Nagroda Wisły, wyścig myśliwski, panowie jeżdżą, meta 5000 m. 1) „Felemaś" p. Ludwika Habera (jeździec por. Reiner); 2) „Hawkdale" — rotm. H. Hagelina (jeździec właściciel).

Pierwszy zwyciężył z wielkiem wyprzedzeniem.

Totalizator 10 : 15.

V. Nagroda rządowa, meta 2400 m. 1) „Forma" — p. Ign. Zangena (jeździec Vajda); 2) „Glück auf" — rotm. Ed. Kollera (jeździec Antoni).

Pierwsza zwyciężyła 5 długościami.

Totalizator 10 : 71.

VI. Bieg gładki koni półkrwi, meta 2000 m. 1) „Kulik" — hr. Zdzisława Tarnowskiego (jeździec Krouzil); 2) „Reduta" — p. Stan. Młodeckiego (jeździec Vajda); 3) „Klown" — hr. Zdz. Tarnowskiego (jeździec Sudol). Bez miejsca „Sapperlot" — p. Ant. Łukasiewicza i „Boruta" — por. H. Mac Nevina O'Kelly.

Pierwszy zwyciężył bardzo łatwo 10 długościami, trzeci wstecz 15 długości.

Totalizator 10:13, 100;133, miejsce I. 51, II. 52.

VII. Czerwcowe steeple-chase, handicap, panowie jeżdżą, meta 3600 m. 1) Rucza" — rotm. H. Hagelina (jeździec właściciel); 2) „Vlaštówka" — rotm Fd. Kollera (jeździec bar. Vodianer).

Pierwsza zwyciężyła pewnie 3 długościami.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 26 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Serca P. Jezusa, Jana i Pawła m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 34, zachód o godz. 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 17.

Teatr miejski w Krakowie: „Wesoła wdówka".

Teatr ludowy: „Wóz Drzymały" i „Bartosz Głowacki" o godz. 5 po południu.

Teatr ludowy: Pochód jubileuszowy — przedstawienie kinematograficzne o godz. 3 po poł. i o 8 wieczorem.

Stary teatr: II. popis konserwatoryum muzycznego.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wiecz.

Instytut muzyczny w Krakowie. Jak się dowiadujemy dnia 1 września otwarty zostanie w Krakowie Instytut muzyczny, zakładany przez pp.

Klarę Czop-Umlaufową, St. Giebułtowskiego, Bol. Raczyńskiego, Michała Świerzyńskiego i Bol. Walewskiego. W tym roku otwarte zostaną klasy fortepianowe, skrzypcowe i teoretyczne, a także kurs przygotowawczy dla mających zdawać egzamina państwowe z muzyki. — Nowa instytucya ożywi zapewne ruch muzyczny w naszem mieście.

„Wianki", odroczone z wtorku, odbędą się w sobotę 27 b. m. z niezmienionym programem w tem samem — jak co roku — miejscu pod Wawelem. W skład obfitego programu wchodzi kilka obrazów świetlnych układu art.-malarza prof. Strojnowskiego, z tych jeden p. t. „Pruska kultura", korowody łodzi przystrojonych, wyścig pływaków, naturalne ognie sztuczne Michała Mądrzykowskiego, a na zakończenie oświetlenie brzegów Wisły i stoków Wawelu. Bilety wcześniej nabyć można w sklepie firmy Zajączek-Lankosz. Członkowie „Sokoła" wystąpią w stroju uroczystym.

Konik Zwierzyniecki. Tradycyjnym zwyczajem wczoraj, w oktawę Bożego Ciała, po ukończeniu procesyi, wyruszył ze Zwierzyńca Konik Zwierzyniecki i według utartego zwyczaju przeszedłszy ulicą Zwierzyniecką, złożył hołd przed pałacem biskupim, poczem ulicą Bracką udał się na Rynek Główny, gdzie po krótkich postojach u Wenzla i „pod Baranami" zakończył swój pochód u Hawełki.

Stowarzyszenie eksporterów jaj. W krakowskiej Izbie handlowej odbyło się wczoraj zebranie eksporterów jaj zachodniej Galicyi, którzy po dłuższej, nader ożywionej dyskusyi uchwalili wprowadzić w życie organizacyę eksporterów. Stowarzyszenie ma na celu obronę wspólnych interesów kupiectwa, biorącego udział w wywozie jaj i rozciągnąć się ma na razie na zachodnią część kraju. Komitet proponentów, złożony z pp. Aleksandra Bernsteina w Podgórzu, radcy m. Hermana Heumanna i Maurycego Schäfera w Wieliczce, przedłoży w najbliższych dniach Namiestnictwu statut nowego stowarzyszenia. W obradach eksporterów brał także udział naczelnik oddziału komercyalnego Dyrekcyi kolejowej, insp. Starzewski, który informował się szczegółowo o taryfowych postulatach wywozu jaj.

Eleuterya urządza w niedzielę, 28 b. m., wycieczkę do Bielan przy współudziale orkiestry mandolin. Punkt zborny obok mostu przy parku Jordana, odmarsz punktualnie o 3 po południu. — W razie niepogody odbędzie się pogadanka w lokalu Eleuteryi, o 8 wieczorem. Udział zarówno dla członków, jak dla gości, bezpłatny.

We wtorek, 30 b. m., odbędzie się w sali Eleuteryi ostatni w tymże lokalu wieczorek muzyczno-wokalny przy współudziale uczenic najwyższej klasy szkoły p. Rosenberg, tudzież uczniów śpiewu solowego prof. St. Bursy. Początek o 8 wieczorem. Wstęp 60 h, dla członków Eleuteryi 30 h.

Egzamin dojrzałości w II. szkole realnej w Krakowie odbył się pod przewodnictwem radcy dworu Jana Frankego w czasie od 15 do 23 b. m. Do egzaminu zgłosiło się 53 uczniów publicznych i 1 eksternista. — Za dojrzałych uznani zostali: Ader Aron, Alfus Majer, Bielawski Julian, Bocheński Władysław, Busse Ryszard, Czubernat Stanisław, Dziewolski Jan, Ehrlich Gustaw (z odzn.), Fass Szymon, Friedmann Adolf, Garbień Franciszek, Griffel Izydor, Grycendler Edmund (z odzn.), Hammerschlag Leon, Hochwald Maurycy, Hoep Edward, Hubl Ludwik (z odzn.), Immergluck Izrael, Juras Władysław, Kucz Tadeusz, Lohner Franciszek, Łagowski Alojzy, Marxen Edward (z odzn.), Misiaczek Juliusz (z odzn.), Müller Otto, Niwicki Roman, Nowak Norbert, Ostachowski Emilian, Pierzyński Stefan, Piotrowski Adam (z odzn.), Pisz Maryan, Pomianowski Zygmunt, Porębski Franciszek, Ptak Wojciech, Reich Icheskel, Rippe Adolf, Rożański Adam (z odzn.), Scherer Samuel, Sękowski Aleksander (ekster.), Słotwiński Włodzimierz, Sowiński Jerzy (z odzn.), Sykała Teofil, Szajna Maryan, Szol Wacław, Taubmann Henryk, Turski Jan, Weiss Władysław, Wunczek Wilhelm, Woroniecki Kazimierz, Wyżykowski Tadeusz, Zaklicki Aleksander. Reprobowano na pół roku trzech uczniów publicznych.

Z sali sądowej. Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych, któremu przewodniczył starszy radca sąd. Ursel, toczyła się rozprawa przeciw Tadeuszowi Barskiemu, byłemu oficyałowi pocztowemu i administratorowi poczty w Wojniczu o nadużycie władzy urzędowej. Szkontrum zarządzone w lutym 1907 wykryło braki w kasie i rachunkach, które Barski tłomaczył bądź zarachowaniem większych sum stronom, bądź nawet karygodnem działaniem osób trzecich. Ze względu na to, że Barski był jednym z najlepszych i najtęższych urzędników, a nadto szkodę w krótkim czasie pokrył z tytułu cywilnej swej pod tym względem odpowiedzialności, komisarz szkontrujący p. Niegosz nie postawił wniosku o oddanie sprawy do sądu.

Dopiero z powodu prywatnego zajścia na tle stosunków towarzyskich, które Barski miał z radcą pocztowym p. P., sprawa przez tego ostatniego skierowana została na drogę sądową i to dopiero w siedm miesięcy później. Barski do winy się nie poczuwał, świadkowie zaś nic stanowczego nie zeznali. Po wywodach obrońcy dra Wł. Lewickiego, który, wskazując na powyższy niezwykły bieg tej sprawy, prosił o uwolnienie oskarżonego, i po „resume" przewodniczącego, sędziowie przysięgli jednomyślnie zaprzeczyli zadane im pytanie, a trybunał uwolnił Barskiego od winy i kary.

Dzierżawa lwowskiego teatru miejskiego. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, po wygłoszeniu przez prezydenta gorących słów wspomnienia, poświęconych ś. p. Małachowskiemu, i po załatwieniu kilku drobnych spraw, dr Stesłowicz domagał się załatwienia wniesionej przez niego przed dwoma tygodniami sprawy wypowiedzenia kontraktu dzierżawy teatru miejskiego dyr. Hellerowi. Gdyby kontraktu tego nie wypowiedziano do 30 b. m., to byłby on ważny na dalsze trzechlecie, ponieważ obowiązuje wypowiedzenie jednoroczne. W kwestyi tej wywiązała się ożywiona dyskusya; przemawiało kilku mowców, a ponieważ do głosu zapisało się jeszcze 11, więc wybrano mowców generalnych: wiceprezydenta dra Rutowskiego „contra", a dra Schleichera „pro", poczem w imiennem głosowaniu uchwalono 32 głosami przeciw 22 wypowiedzieć dyr. Hellerowi kontrakt dzierżawy teatru miejskiego. Dyr. Heller otrzyma o tem zawiadomienie urzędowe jutro.

Wypadek z bakteryami nosacizny. Jak to już donosiliśmy w telegramach, tragiczny wypadek zdarzył się w tych dniach w Czerniowcach, w tamtejszym państwowym zakładzie badania środków spożywczych. Skutkiem rozbicia się słoja z bakteryami nosacizny, zaraziło się tą straszną chorobą czworo ludzi, z których troje uległo śmierci a tylko jeden zdaje się będzie ocalony. Wypadek przedstawia się następująco:

Dr Franciszek Luksch, lekarz szpitala czerniowieckiego, zajmował się badaniem bakcylów nosacizny — które, jak wiadomo, wywołują tę straszną chorobę u koni i są równie niebezpieczne dla ludzi. Badania swoje przeprowadzał w pracowni zakładu badania środków spożywczych. Onegdaj przy badaniach wyjął był z szafki słój z bakteryami nosacizny. Skutkiem, zdaje się nieuwagi, słój wysunął mu się z ręki i upadł na ziemię, krusząc się na drobne kawałki, a bakterye nosacizny rozleciały się w pracowni i w całym zakładzie.

Pierwszy padł ofiarą zarazy sam dr Luksch, jednakowoż udało się uratować go, co się zdarza nader rzadko, przez natychmiastowe zastosowanie środków zapobiegawczych (wypalenie zakażonego miejsca). Natomiast zaraza pociągnęła inne ofiary. I tak zachorował wśród objawów nosacizny asystent zakładu badania środków spożywczych Alojzy Arnoscht, Morawianin, od roku zaledwo żonaty i kancelista tego zakładu, Longin Lipecki. Obaj tego samego dnia zmarli. Laborant zakładu, Bazyli Marko, który się również zaraził nosacizną, leży w agonii.

Dr Luksch, który znajduje się na drodze powrotu do zdrowia, sam napisał doniesienie karne na siebie do prokuratoryi państwa.

O innych ofiarach dotychczas niewiadomo. Tragiczny ten wypadek przypomina podobną katastrofę, jaka się zdarzyła przed wielu laty w wiedeńskim instytucie hygienicznym. Wówczas zakaził się nosacizną i zmarł na nią asystent instytutu dr Hoffmann-Wellenhof.

Z ulic Warszawy. Pisma warszawskie donoszą: We środę koło godz. 3 po południu kilku nieznanych ludzi wystrzałami z rewolwerów zabiło przedsiębiorcę murarskiego Rewena, zajętego odnawianiem domu nr. 3 przy ul. Ptasiej. Sprawcy zamachu usiłowali zbiedz, a spostrzegłszy, że policya ich ściga, wpadli do domu nr. 10 przy ul. Rymarskiej. Za nimi wpadli policyanci i zaczęli strzelać; od kul padł trupem jeden z zabójców, a pewien woźny, który na odgłos strzałów wybiegł z domu, raniony został w nogę. Po strzałach otoczono dom i ujęto jednego podejrzanego człowieka; nie stwierdzono jednak jeszcze, czy brał on udział w zamachu, jak również nie skonstatowano tożsamości zabitego.

Proces Lindaua. Z Karlsruhe telegrafują: Wczoraj odbył się tu proces przeciw literatowi Pawłowi Lindau o obrazę p. Olgi Molitor, popełnionej przez to, że w szeregu feljetonów zwrócił na nią podejrzenie o zamordowanie matki w znanym procesie Haua. Lindau w toku rozprawy oświadczył, że cofa z wyrazami ubolewania popełnione obrazy i p. Molitor przeprasza. Wobec tego został uwolniony, ale zasądzony na poniesienie kosztów.

Katastrofa okrętu „Laroche". Z Madrytu telegrafują: Na podstawie dotychczasowych sprawozdań jest niemożliwem uzyskać jasny obraz o rozmiarach katastrofy na okręcie „Laroche". Wiadomości są sprzeczne. Według prywatnych doniesień, na okręcie w chwili rozbicia znajdowało się 150 osób; z tych ocalało 65, a brak 85 osób. Obawiają się, że większość ich straciła życie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

16 92 0

		Koron
Józef Gałda.	**Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita.	**Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
—	**Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
—	**Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
—	**Nad Spreą,** powieść	1·20
—	**Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz.	**Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.